

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena 10 gr.

Redakcja i Administracja:  
Białystok, Ryn. Kościuszki 9a

Telefon 15-24.

czynna codziennie, oprócz świąt  
w godz. 10—12, w soboty 10—15.

# CZYN

DWUTYGODNIK SPOŁECZ-  
NO-GOSPODARCZY  
i POLITYCZNY

## Rozważania powyborcze

### Ograniczyć żydów w prawach wyborczych!

W prasie tutejszej naszego groda spotykamy się z różną oceną wyników wyborów do samorządu miejskiego. Trudno jest w chwili obecnej przepowiedzieć jakie będą wyniki pracy nowoobranej Rady Miejskiej. Przypuszczać należy tylko, że przechodzić przez nią będą dość częste przewiewy prądów i poczynań demagogicznych gdyż 1/3 radnych przynależna jest do P. P. S. i Bundu. Klapa bezpieczeństwa, jaką są zarządzenia władz nadzorczych, będzie niewątpliwie dość często działać.

Znajomość p. prez. Nowakowskiego z metodami postępowania towarzyszy z P. P. S. z ubiegłych jeszcze lat pracy jego w samorządach innych miast, jest parta na smętym doświadczeniu. Radni z innych ugrupowań będą mieli też dużo do zdecydowania i stąd należy się spodziewać, że łódź naszego samorządu miejskiego nie popłynie pod żaglami czerwonej międzynarodówki. Może tylko napotykać na bałwany, które powinny przecinać stalowym ostrzem swego dzioba. Mniemac należy, że w powstałym układzie sił i wpływów samorząd miejski może pracować ciężko, ale nie będzie narażony na zbyt poważne straty.

Nasuwa się jednak jeszcze pytanie: jak długo zagrażać nam będzie niebezpieczeństwo wchodzenia do samorządu miejskiego niepożądanych elementów. Odpowiedź prosta: dotąd, dopóki nie wejdzie

w życie ustawa, wprowadzająca przy wyborach do samorządów kurie żydowskie. Żydzi powinni otrzymać tyle mandatów, ile wykaże stosunek ich liczby w Polsce, do liczby mieszkańców w całym państwie. W tych warunkach wybierać będą w Białymstoku 5 radnych głosując wyłącznie na swoich kandydatów, w oddzielnych komisjach, lokalach, a nawet w inny dzień, nie będą mogli prócz tego narzucić nam

przez swe poparcie, kandydatów z polskiego środowiska popierających ich interesy na terenie samorządu.

Nie możemy dopuścić, by miastem naszym, będącym mniejszymi czy większymi ośrodkami kultury i życia gospodarczego, były w samorządzie swym opalone przez żydów.

Opinia polska zdaje sobie z tego sprawę całkowicie. Trzeba tylko ją skryształizować i nadać formy sku-

tecznego oddziaływania w kierunku powstania ustaw i rozporządzeń, wprowadzających kurie żydowskie przy wyborach do samorządów.

Niewątpliwie zakusy żydostwa na opowanie samorządów naszych, przejawiające się przy obecnych wyborach, wpłyną na przyspieszenie takiego uregulowania sprawy, by w Polsce interesy społeczeństwa polskiego były na terenie samorządu zabezpieczone.

## Ludzie ze słomy

Przeżywamy czasy, w których siła woli, trwałość przemyślanej decyzji winny być cementem poczynań społecznych. Ludzi nie posiadających tych cech, o rozmięczonym kościec ideowym, a zwłaszcza manewrantów z pod znaku „kiedy wichry, a nawet wiatarki wieją” nie należy dopusz-

czać do przodujących ról w życiu społecznym.

Wystrzegać się zwłaszcza musimy tych, którzy hołdują zasadzie, że pieniądze woni nie posiada i nie pyta skąd pochodzi.

Pomimo przeżywanych obecnie silnych, o światowym bez mała zna-

czeniu przemian politycznych musimy zachować stale, niezmiennie i zdecydowane stanowisko w sprawie żydowskiej.

W rozpoczętej walce o gospodarczą niepodległość Polski nie możemy ustać nawet w obliczu wojny czy też w czasie jej trwania.

Zdajemy sobie sprawę, że żydzi właśnie w czasie wojny rozwinią macki wyzysku, a w sprawach państwowych, zachowają się w najlepszym razie tak, jak obecnie w stosunku do Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej.

Znane jest powszechne posługiwanie się przez żydów chrześcijanami w różnych dziedzinach naszego życia. Czyni się to w sposób nieraz bardzo przebiegły i podstępny, niewidoczny dla przeciętnego Polaka, który ociera się codziennie o fakty istnienia „słomianych ludzi” i ich działania za pieniądze judaszowe.

Nie widzi ich jednak. Ludzie ze słomy stają się często ludźmi—chorągiewkami. Potrafią się zawsze przystosować do płynących prądów, a nawet wypłynąć na powierzchnię nowego układu stosunków.

Powłoka pozornego uświadomienia ich o niebezpieczeństwie żydowskim jest tak cienka, że pęka przy każdym pochyleniu się po pieniądze żydowskiego pochodzenia.

Roi się od tych ludzi w przemysle, handlu, wolnych zawodach, a również i w prasie.

Ludzi tych trzeba odnajdywać i z całą bezwzględnością wyrzucać poza burtę życia społecznego. Bowiem w wielkiej pracy dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski muszą być wykryte i odrzucone rozsądki zdrady, przekupstwa i destrukcji.

Do decydowania, orzekania czy też opiniowania w sprawach społecznych możemy dopuścić tylko tych, których elementy duszy nie są ze słomy lub materii na chorągiewki.

Zwarte szeregi naszych działaczy społecznych muszą się składać z ludzi mocnych, nie ulegających obcom, a najczęściej wrogim wpływom.

Witwicz.

### Józef Piłsudski mówi:

„Żołnierz polski i Armia Polska, która liczy w sobie tak liczne grono żołnierzy, co tyle przecierpieć musieli i którzy z tak ciężkich prób wyszli z honorem, będą zawsze najmocniejszym fundamentem naszego życia państwowego”

24.VI. 1921 r.

## „Nasi Przyjaciele”

...o Niemcach białostockich też słów kilka.

Za zachodnią granicą podniesiono sztuczny tumult. Przypomina to trochę historyjkę o dużym braciszku bijącym mniejszego i wrzeszczącym przy tym z całych sił... że jest bity.

A czasem nastroje zmieniają się. Wódz wyjeżdża nad umocnioną granicę i powtarza: „Nie boję się! Nie boję się!”—Coś w rodzaju dodawania sobie i swoim odwagi. Trochę to wygląda na sztuczki hipnotyzerskie—zaklinanie... narodu (nie węża).

A nad tym wszystkim góruje jedno. Historyczne wyczyny niedojalków niemieckich na gdańskim podwórku.

Rzeczpospolita z całym spokojem obserwuje łamańce teutońskie i czeka.

Nie może jednak pozwolić na to, społeczeństwo, by niemieckie pomioty gospodarowały u nas jak u siebie w domu. A wciskają się wszędzie, tak jakby nie zdawali sobie sprawy z sytuacji i odrazy jaką

budzą w polskim społeczeństwie...

Coś tam nie dobrze się dzieje z tą niemiecką młodzieżą zrzeszoną w białostockim Volksverbandzie. Podobno panują tam zwyczaje nie praktykowane... poza granicami Rzeszy. — mówią, że „Hejl” jest codziennym pozdrowieniem, a język polski nie jest tolerowany nawet u ...polskich ewangelików(!)

Warto byłoby, by odpowiednie czynniki choćby dla ciekawości zająrzały za kulisy tego „religijnego” stowarzyszenia.

Coraz częściej słyhać rozmowy na ten temat. — Zresztą może i te napisy na świątyni, która jest też i dla Polaków, brzmiałyby lepiej po polsku.

Jeśli w Niemczech nie wolno odprawiać nabożeństw po polsku, jeśli wysiedla się księży, to nie widzimy żadnego realnego powodu, by tolerować „wyczyny” niemieckich młodzieniaszków. Chyba, że tak są przywiązani do swego „Wodza”, że zamierzają natychmiast

przekroczyć granicę w Zbąszyniu?!

Jeśli tak, to prosimy — nikt nie zatrzymuje. Ale, ale! A propos wódz! Przecież i tutaj mamy miejscowego „wodzika”. Nazwisko? — Wszyscy je dobrze znają!—Podobno w „zamczysku” tego pana odbywają się narady hitlerowców białostockich! Czekamy już dość długo na opamiętanie się przywódców szowinizmu teutońskiego. Jakoś końca nie widać. A może „panowie” chcą włożyć białe pończoszki? Może publicznie podnosić rączkę w górę? — W każdym razie, nie radzimy!

Tylko trochę porządku to trzeba zrobić! Skąd te pomysły z mianowaniem Zegierów, Weberów, Ginelicht, Sznekenbergów i innych, komendantami bloków O.P.L.G.! Trzeba się jednak trochę zastanowić! Do Prus jest zaledwie kilkadziesiąt kilometrów!

Taka kurtuazja jest zbyt cza. Chyba że to jest robione naiwnie! Czas jednak skończyć z tą mało przyjemną zabawą.

## PROBLEMY.

# Zagadnienie żydowskie

Sytuacja geopolityczna w jakiej znajduje się Polska, częstokroć wywołuje nieprzewidziane zgóry, zahamowanie pewnych niezwykle ważnych posunięć lub spycha je na dalsze miejsca w normalnej hierarchii potrzeb aktualnych. To właśnie miało miejsce i w sprawie żydowskiej, która w okresie rozbudzonego zainteresowania nią opinii społecznej i czynników rządowych, musiała nagle stracić na rozgłosie i ustąpić miejsca innemu zagadnieniu o charakterze międzynarodowym.

Pozorne uspienie opinii polskiej zostało zrozumiane przez żydostwo, jako kapitulacja. Zapewnienia o całkowitej lojalności wobec nas, wygłaszane w okresie istniejącej obawy przed Hitlerem, ustąpiło miejsca wysokiej nielojalności wobec interesów państwa z chwilą, gdy zdecydowane stanowisko Narodu Polskiego od tej obawy ich uwolniło.

Jest to jeszcze jeden przykład wśród wielu innych, ilustrujących stanowisko żydostwa jako obywateli państwa.

W tych warunkach nie widzimy żadnych przeszkód do odpowiedniego i zgodnego z potrzebami Państwa, interpretowania art. 7 Konstytucji Kwietniowej, który brzmi „Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”.

Wynika z tego jasno, że prawa polityczne nie są czymś przyrodzonym wszystkim bez wyjątku obywatelom, ale są one pochodnymi wyłożonego przez obywatela wysiłku. Jeśli tak jest, to zbędna jest zmiana Konstytucji dla wprowadzenia w życie ograniczeń politycznych i gospodarczych praw żydów w Polsce. Może to nastąpić w normalnej drodze ustawodawczej i winno to zostać zrealizowane możliwie najszybciej.

Projekt ograniczający prawa żydów winien jednak przyjąć za punkt wyjścia możliwie szybki proces usuwania ich z granic państwa w drodze zorganizowanej emigracji. Rozpoczynanie badania tego zagadnienia od strony „dokąd” jest nieżyłowe i defetystyczne, musi ono raczej uwzględniać pojęcia „ile” i „kiedy”.

Trzeba bowiem stwierdzić, że w stosunku do swej liczby, żydostwo pochłania niewspółmiernie wielki odsetek dochodu narodowego. Stąd

jego wysoki standart życiowy i niewspółmiernie szybki proces nagromadzenia kapitałów, w myśl zasady, że „pieniądz robi pieniądz”. Podobna sytuacja daje nam możliwość wyzyskania stosunkowo dużego dochodu na głowę grupy żydowskiej na sfinansowanie i uaktywnienie emigracji.

Nie może być mowy o ustalaniu schematycznym ilościowych kontyngentów emigracyjnych. Kontyngenty te winny być określone cyfrą oznaczającą tę ilość żydów, która na dzień 1. I, danego roku kończy lat 21. Kontyngent emigracyjny musi bądź wyjść z granic państwa, bądź też całkowicie zostać oseparatorowany od życia gospodarczego i politycznego państwa.

W tym celu, ilość żydów, która należąc do kontyngentu emigracyjnego, nie mogła opuścić Państwa w danym roku, zostanie pozbawiona wszystkich praw osobistych i politycznych, zamknięta w specjalnych obozach odosobnienia i zatrudniona, do czasu emigracji, na robotach publicznych, których celowość określi państwo, a sfinansują gminy wyznaczone żydowskie z przymusowego podatku specjalnego.

Wobec narastania z roku na rok kontyngentów emigracyjnych nie zrealizowanych, obciążenie zysków posiadających przedsiębiorstwa będzie coraz większe i stanie się bądź bodźcem do usprawnienia emigracji

i znalezienia odpowiednich terenów i przy pomocy światowego wychodźstwa, bądź też źródłem finansowania robót publicznych w Polsce i urzędów o charakterze strategicznym.

Nie będzie to mogło być traktowane jako wyzysk, gdyż spowoduje to równomierniejsze rozłożenie dochodu społecznego na wszystkie grupy w państwie.

Projektowane przez nas rozwiązanie nosiłoby cechę nierealności gdybyśmy nie zwrócili uwagi na potrzebę wstrzymania rozrodczości.

Dlatego też nowa ustawa winna przewidzieć zakaz zawierania związków małżeńskich przez żydów przed 21 rokiem życia. Po tym terminie, rzecz prosta, zakaz ten jest zbędny, gdyż przynależność do kontyngentu eksportowego sama przez się fakt ten uniemożliwi.

Zdajemy sobie sprawę, że element żydowski musi być przygotowany życiowo do objęcia nowych funkcji na emigracji. Dlatego też w ramach obozów koncentracyjnych zostanie przygotowany do pracy na roli. Również do wieku emigracyjnego żydzi będą mieli wolny dostęp do uczelni, oraz pracy i nauki w zakładach handlowych i przemysłowych oraz rzemieślniczych.

Zastosowanie tego projektu w życiu pozwoli raz na zawsze usunąć od wpływów żydów w Polsce. Wpra-

wdzie projekt powyższy może uchodzić za trudny do zrealizowania, ze względu na wpływy jakie posiada żydostwo międzynarodowe, ale musimy nareszcie zdać sobie sprawę z tego, że pozostawienie naturalnemu biegowi rzeczy naszych problemów gospodarczo-społecznych może nas narazić na znacznie bardziej przykre komplikacje natury wewnętrznej.

Zresztą w obliczu dywersji jakiej dopuszcza się żydostwo i wobec groźby uderzenia z tyłu podczas wojny — musimy poczynić niezbędne kroki. W polityce nie może być sentymentów wogóle, a stosowanie metody choćby najbardziej uciążliwej wobec wroga, jest normalnym prawem wojny.

Obawiać się jedynie należy chwiejności jaką już wielokrotnie okazaliśmy wobec decyzji jakie miały zapadać w omawianych sprawach.

Dziś Sejm i Senat jest rdzeniem polski i ma wszelkie dane po temu, by rozwiązać zagadnienie żydowskie w Polsce. Niewykorzystanie tej jedynej w swym rodzaju okazji nie mogłoby znaleźć wytłumaczenia w oczach następnym pokoleń, które muszą być wolne od plagi żydowskiej. Dzisiejsze pokolenie ma obowiązek zostawienia Polski silnej nie tylko od zewnątrz, ale i od wewnątrz.

X. Y.

## „Nie od generałów zależy zwycięstwo”

Obowiązki wobec Ojczyzny winno spełniać się nie tylko na polu chwały, w służbie wojskowej, ale także w życiu codziennym. Błędnem a właściwie przestarzałym jest mniemanie, że dobrym patriotą jest tylko ten, kto w obronie zagrożonych granic państwa chwytą za oręż i walczy z wrogiem. Dziś — aby okazać się godnym obywatelem, trzeba być również dzielnym bojownikiem o jej wolność i niezawisłość gospodarczą.

Narodem naprawdę bezpiecznym od nieprzyjaciela jest tylko ten, który w równej mierze potrafi bronić swej niepodległości politycznej, jak niezawisłości gospodarczej. Dla-

tego też we wszystkich krajach świadomi swych zadań wobec państwa obywatele — biorą czynny udział w utrwaleniu potęgi ekonomicznej swej ojczyzny.

Jednym z podstawowych obowiązków obywatela jest m. in. popieranie wyrobów polskich, a z posród artykułów pochodzenia zagranicznego tylko tych, jakich w kraju nie wyrabia się zupełnie.

W obecnej sytuacji gospodarczej, gdy żaden naród nie może rozbroić się, — dotąd, póki niema porozumień i gwarancji międzynarodowych, że wszyscy się rozbroją, — żadne społeczeństwo nie powinno kupować wyrobów zagranicznych, póki jego sąsiedzi nie otworzą szeroko swoich granic dla jego towarów.

A ponieważ tak, jak na wojnie, zwycięstwo zależy nie tylko od generałów i oficerów, ale przede wszystkim od żołnierza, tak samo i w walce gospodarczej o byt i potęgę państwa powinien wziąć udział każdy konsument, bo tylko czynna postawa całego społeczeństwa może zadecydować o powodzeniu tej tak ważnej akcji.

Raz na zawsze trzeba wyręczyć sobie w pamięci zdanie, że nabywa-

nie i używanie towarów zagranicznych, które są lub mogą być wyrabiane w kraju, to powiększenie bezrobocia, to osłabienie mocy państwa. Spożywanie natomiast wyrobów własnej produkcji — to najlepszy sposób łagodzenia klęski kryzysu i bezrobocia.

Kupując wyłącznie polskie produkty, możemy być pewni, że część ceny towaru — to zarobek polskiego robotnika, który straciłby pracę gdyby towar kupiono za granicą. W towarze polskim mieści się też zarobek kupców, kierowników fabryki, przedsiębiorców itd. Żaden z tych ludzi nie zakładałby warsztatów pracy, gdyby nie spodziewał się, że społeczeństwo towar jego kupi. Każdy zatem, kto towary polskie nabywa, uczestniczy w rozbudowie przemysłu, dopomaga do jego rozwoju i doskonalenia produkcji. Hasło Związku Obrony Przemysłu Polskiego popierania wytwórczości czysto polskiej — to wezwanie do współdziałania w akcji umacniania podstaw naszego życia gospodarczego, od którego zwartości i mocy zależy siła państwa i dobrobyt obywateli.

(Biuletyn Prasowy Nr 5 Z. O. P. P. w Poznaniu).

## Żołnierze Pracy--Żołnierzom Rzplitej

### Wielki dzień m. Sokółki

Dnia 21 maja b. r. W Sokółce (woj. Białostockie) odbyły się przy okazji zaprzysiężenia rekruta dwie wspaniałe uroczystości, świadczące, dobitnie o wielkiej ofiarności społeczeństwa.

Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego wręczył tamtejszemu garnizonowi karabin maszynowy, a Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” wręczyło szpitalowi wojskowemu sprzęt sanitarny w postaci 100 leżaków, wyprodukowanych w warsztatach stolarskich tego towarzystwa. W uroczystości wziął udział Szef Departamentu Sanitarnego gen. Rouppert, przedstawiciele władz z p. Starostą na czele, przedstawiciele wojska i organizacji społecznych. W czasie uroczystości przemawiał w pięknych słowach Prezes Zarządu Głównego T-wa „Pochodnia”

mgr. Antoni Szadkowski, który przedstawił ofiarności robotników na rzecz dobrodzenia armii.

Po akcie wręczenia sprzętu, Towarzystwo „Pochodnia” urządziło piękną akademię pod hasłem — Żołnierze Pracy, Żołnierzom Rzeczypospolitej — po której odbył się żołnierski obiad, w czasie którego ojciec jednego z rekrutów dziękował przedstawicielom wojska za serdeczną opiekę i patriotyczne wychowanie swego syna.

Dalej przemawiali mgr. Szadkowski oraz gen. Rouppert, który podziękował za bogatą ofiarę i serdeczność jaką darzą wojsko polskie. W ramach uroczystości odbyła się defilada wojskowa, oraz obdarowanie żołnierzy pięknym wydawnictwem pamiątkowym „Pochodni” pod tytułem „Żołnierze Pracy — Żołnierzom Rzeczypospolitej”.

SKLEP WYROBÓW GUMOWYCH I OBUWIA

**REGINY PIEŚNIAK**

Marsz. Piłsudskiego Nr. 6.  
(pod szklanym dachem)

polecą na sezon. po cenach reklamowych

Obuwie skórzane:

Damskie  
Męskie  
i Dziecinne

Obuwie i galanterię gumową jak:  
fartuchy, prześcieradła, rękawiczki i t. p.

Artykuły szkolne i zabawki  
Reperacja lalek

**Poznański**  
**Sklep Papieru**

Białostok, Sienkiewicza 38  
(narożnik ul. Pierackiego).

# Kupiec polski

W walce o niepodległość gospodarczą, którą prowadzimy od lat kilku, oczy społeczeństwa polskiego zwrócone są na kupca polskiego. Zdajemy sobie z tego sprawę, że praca jego w chwili obecnej nabiera znaczenia coraz większego. Urasta ona do roli pionierskiego zdobywania wielu dziedzin handlu będących w rękach żydowskich, stając się podstawą rozwoju przemysłu polskiego, gdyż towar przechodzi do konsumenta przez ręce kupca.

Zadajmy sobie pytanie, czy jednak w stosunku naszym do kupca polskiego niema zbyt wiele wymagań, a zbyt mało zrozumienia warunków jego pracy.

W kraju naszym niema tradycji handlu polskiego. Nie istnieje taki stan rzeczy jak u żydów, gdzie dziecko od kołyski słyszy o pracy w handlu. Nasi kupcy pochodzą z rolnictwa i z innych zawodów. Pracy w handlu nikt ich nie uczył. Wszystko muszą zdobyć własnym doświadczeniem.

Nie posiadają dostatecznych kapitałów. Organizowana obecnie pomoc kredytowa nie jest jeszcze dostateczna.

Handel hurtowy jest prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Nasze chrześcijańskie hurtownie są zaledwie wysepkami na morzu posiadania żydowskiego. Hurtownik żydowski zawsze w sposób b. umiejętny popiera kupca detalistę żyda.

Klient polski jest w stosunku do kupca polskiego bardzo wymagający i drażliwy.

Powyżej scharakteryzowane warunki składają się na ukształtowanie stosunku społeczeństwa polskiego, jako dużej rzeszy klientów, do kupca polskiego i naodwrot.

Jest w tym układzie stosunków wiele nieporozumień, które niewątpliwie osłabiają naszą zwartość w walce o niepodległość gospodarczą. Musi jednak dojść do obopólnego porozumienia. W imię dobra przyszłości gospodarczej Polski, polski klient i polski kupiec muszą znaleźć drogę do wzajemnego zrozumienia i zaufania. Uczynić to powinniśmy prze-

## Targi Zielarskie w ramach targów Północnych w Wilnie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło Towarzystwu Targów Północnych w Wilnie na urządzenie w okresie od 19 sierpnia do 3 września 1939 r. w Wilnie Targów Północnych.

W ramach tych targów mają być zorganizowane Targi Ziół leczniczych, Grzybów i Konserw Roślinnych, które będą posiadały odrębny Komitet organizacyjny, złożony m. in. z przedstawicieli Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie i Uniwersytetu Stefana Batorego.

dewszystkim tu w Białymstoku, bastionie walki ciężkiej o wzmocnienie polskiego gospodarczego stanu posiadania.

Podstawą porozumienia musi być akcja organizacji kupieckich i związków, stowarzyszeń, zrzeszających pracowników fizycznych i umysłowych. Trzeba wznowić działalność Związku Polskiego, który na innych terenach Rzeczypospolitej przyczynił się w b. wysokim stopniu do podniesienia i zachowania naszego stanu posiadania. Do współpracy staniemy i my chętnie oddając skromne, ale rzetelnie życzliwe łamy naszego czasopisma.

Witwicz.

## Nie wprowadzać w błąd opinii publicznej!

Sprawa imion chrześcijańskich używanych przez żydów dla wprowadzenia w błąd klienta chrześcijańskiego znalazła już swe racjonalne rozwiązanie. Prostu obecnie żydzi muszą podawać imiona takie, jakie figurują w ich metrykach urodzenia.

Nie rozwiązuje to jednak sprawy ostatecznie. Dotychczas widzimy szyldy, których brzmienie ma na celu ukrycie narodowości właściciela.

Tego rodzaju praktyki są na porządku dziennym i wywołują szereg nieporozumień, a w swej konsekwencji oburzenie polskiego społeczeństwa.

Przykładów nie należy szukać daleko! Przy ul. Sienkiewicza widzimy szyld, który sugeruje, że firma jest chrześcijańska. Każdy, kto zwróci nań uwagę, odnosi wrażenie, że trafia na polskie przedsiębiorstwo. Dopiero po wejściu do sklepu zastaje żydowską obsługę. Jest to sklep galanteryjny „Halina”.

Tego rodzaju podchodzenie klienta tylko o krok odbiega od sytuacji, którą nazwiemy nieuczciwymi metodami w handlu. Te rzeczy winny być skasowane nareszcie, podobnie jak i cały szereg innych nieuczciwych chwytów.

Jeśli już wspominamy o tym wypadku, trudno przemiłować sprawę drugiego sklepu prowadzonego znowu przez Czecha, obywatela „protektoratu”, który nie wiemy w jakim celu używa szyldu z napisem „Polska Składnica Galanterji”.

## Od Wydawnictwa

Zawiadamy uprzejmie naszych Czytelników, że po przeprowadzeniu reorganizacji wydawnictwa, „Czyn” ukazywać się będzie regularnie dwa razy w miesiącu: w dniach 1-3 i 15-18 każdego miesiąca.

## Informator o chrześcijańskich źródłach zakupu

Białystok jest miastem do którego ciążą gospodarczo w całości lub częściowo tereny powiatów: białostockiego, bielskiego, wysoko-maz., szczuczynskiego i sokólskiego o zaludnieniu wynoszącym kilkaset tysięcy osób. Mieszkańcy tych powiatów czynią poważniejsze zakupy w naszym mieście.

Stwierdzonym jest, że kupują oni przeważnie w sklepach żydowskich, korzystają z porad lekarzy, adwokatów, inżynierów żydów. Dowodem tego jest fakt, że dobrobyt lekarzy i adwokatów żydów, opiera się na chrześcijańskiej klienteli okolicznych miasteczek i wsi.

Doświadczenie osiągnięte w innych większych miastach naszego kraju wykazało, że informator, który dociera do miejsca zamieszkania zamiejscowych nabywców, przynosi w czasach rosnącego uświadomienia solidarności narodowej duże korzyści akcji zbliżenia chrześcijańskiego klienta do chrześcijańskiego kupca, przemysłowca, rzemieślnika, lekarza, adwokata, mierniczego, architekta, budowniczego i t. d.

Jesteśmy w posiadaniu adresów zamieszkałych na terenie wymienionych powiatów osób, których warunki materialne pozwalają na czynienie zakupów w większych ośrodkach lub na korzystanie z porad osób, pracujących w wolnych zawodach.

Osobom tym będziemy przysyłać bezpłatnie „Informator o chrześcijańskich źródłach zakupów” zawierający również adresy chrześcijańskich lekarzy, adwokatów, inżynierów, architektów, budowniczych, mierniczych i innych osób wolnych zawodów.

Informator ten mieścić się będzie na łamach naszego czasopisma.

Sądymy, że i w ten sposób przyczynimy się do podniesienia naszego stanu posiadania w zakresie życia gospodarczego i pracy wolnych zawodów.

## Przedsiębiorstwo zagraniczne — czy żydowskie?

Na liczne zapytania kupców branży kolonialnej i konsumentów, Związek Polski podaje, że fabryka środków spożywczych marki „Dawa”, „Ovomaltine” Dra Wandera — jest firmą częściowo żydowską i częściowo zagraniczną.

Właścicielem portfeli akcji, głównym dyrektorem i protektorem przedsiębiorstwa jest żyd dr. Maks Koffer.

Współwłaścicielem jest także dr. Kapelner-Kaplicki, b. prezydent miasta Krakowa.

Dalszymi właścicielami tego przedsiębiorstwa (oddziału w Polsce) są:

Dr. Albert Wander — Berno (Szwajcaria), Dr. C. H. Gossweiler — Berno (Szwajcaria), Aleksander Balla — Nardacza Dworu — Budapeszt — wszyscy trzej panowie z zagranicy.

Przedstawiciele handlowi firmy Dr. Wander zaopatrzeni są w fotografie zaświadczenia wystawione przez świętą Stolicę Apostolską, stwierdzającego, że firma Dr. Wandera jest watykańskim dostawcą. Za

pomocą tego dokumentu wprowadzają oni w błąd polskie społeczeństwo, gdyż wmawiają, że firma Dr. Wander jest czysto chrześcijańską i polską.

Zaświadczenie to, odnosi się tymczasem tylko do jednego z zagranicznych oddziałów firmy, który znajduje się w rękach chrześcijańskich, nie odnosi się natomiast do fabryki w Krakowie, która jest osobną spółką akcyjną, — znajdującą się w rękach częściowo żydów, częściowo obywateli obcych.

## Od Administracji

Przypominamy uprzejmie pp. Prenumeratom o odnowieniu prenumeraty za kwartał, jednocześnie komunikujemy, że prenumerata kwartalna „Czynu” kosztuje 60 gr. wraz z odnośnikiem do domu, półroczna 1.10 zł. roczna 2.10 zł.

## L.O.P.P. — właścicielem „Orbisu” w Białymstoku

Z dniem 1 czerwca b. r. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. objął prowadzenie P. B. P. „Orbis” w Białymstoku. W związku z tym, lokal biura został przeniesiony na ul. Sienkiewicza 28a, tel. 1-71.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników by poparli akcję „Orbisu”, gdyż w ten sposób przyczynią się do wzmocnienia środków na obronę Państwa.

Materiały pisarskie, szkolne, biurowe, techniczne, papiery pakowe i drukarskie

POLECA:

**Księgarnia Nauczycielska**

w Białymstoku, ul. Killińskiego 10, tel. 4-23.

**Hurt**

**Detail**

Prima cement portlandzki

Marki „**GRODZIEC**”

do nabycia w firmie:

**Stanisław KITLAS**

Białystok, Sienkiewicza 31  
tel. 3-33.

„**ROLNIK**”

Białystok, R.-Kościuszki 7, tel. 9-06

Poleca: Wszelkie nasiona z firm krajowych i zagr. Narzędzia rolnicze, ogrodnicze, pszczelarskie i weterynaryjne.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

# ...Każdy obywatel żołnierzem!

## „Orleń” Związku Strzeleckiego

Akcja wychowawczo-organizacyjna wśród młodzieży, pomimo znacznych starań i osiągniętych wyników, nie stała jeszcze na należytych stopniach rozwoju. Należy pamiętać, że jeżeli jest mowa o młodzieży, to nie można, jak to często się zdarza, i mieć na uwadze tylko młodzież szkolną, i to szkół średnich. Ciężar zagadnienia przesuwa się zdecydowanie na wieś, na małe miasteczka i przedmieścia dużych miast więc w pierwszym rzędzie na młodzież ze wsi oraz ze sfer robotniczych i rzemieślniczych.

O konieczności wychowywania najmłodszych nikt wątpić nie może, zwłaszcza gdy środowisko domowe bardzo często nie może dać gwarancji wychowania nawet elementarnego. W tych warunkach daje się odczuwać gwałtowna potrzeba stałej i wytrwałej pracy organizacyjno-wychowawczej, którą zapewnić może tylko organizacja młodzieżowa, odpowiadająca instynktom młodocianych.

Organizacja „Orleń” Związku Strzeleckiego, pracująca intensywnie wśród młodzieży wiejskiej i robotniczej, niewątpliwie najlepiej wypełnia tu zadania. Znajduje w niej młodzież zaspokojenie swojego instynktu żołnierskiego i ujście dla właściwego sobie wyżycia się. Zamiast bezcelowego wałęsania się, życia w odosobnieniu, a częstokroć samolubstwie — w szeregach orleńcej organizacji uczy się współżycia, koleżeństwa, a co więcej, wychowywana jest w duchu żołnierskim od najmłodszych lat.

Orleń obejmują młodzież w wieku od lat 12 do 16-tu. W tym okresie na ogół dziecko puszczone jest samopas, gdy po skończeniu szkoły powszechnej do wieku przedpoborowego pozostaje luka w możliwości wychowywania dziecka gdy szkoła powszechna przestaje oddziaływać wychowawczo, a organizacje młodzieżowe nie sięgają jeszcze do młodocianych. Drugą, niezmiernie ważną sprawą już dla samego Związku Strzeleckiego, jest wychowanie sobie narbyku młodzieżowego, jako przyszłych kadr strzeleckich Związku.

O wielkiej potrzebie istnienia tej organizacji, świadczy najlepiej intensywnie rozwijający się ruch Orleń Z. S. Praca jego nie ogranicza się tylko do terenu lokalnego, lecz jest również prowadzona na obozach Orleń i kursach dla przodowników i drużynowych. Warto tu zaznaczyć, że na kursach zimowych tegorocznych zostanie przeszkolonych około 2000 chłopców.

Celem kursów jest odpowiednie przygotowanie przodowników Z. S. przez podniesienie wartości instruktorskiej pod względem technicznym, a przede wszystkim moralnym. Kierownictwa kursów chodzi o ugruntowanie dodatnich cech charakteru, o rozbudzenie i zwiększenie ambicji i dumy narodowej, zwiększenie aktywności i ambicji pracy. Pod względem technicznym — opanowanie sprawności organizowania pracy w zakresie p. w., wychowawczym, świetlicowym, oraz prac specjalnych społecznych i zawodowych.

Praca w zakresie zagadnienia orleńcego jest rozległa i wielostronna. Opiera się na trzystopniowym programie wychowawczo-wyszkoleniowym, w którego zakres wchodzi: wychowanie organizacyjne; wychowanie obywatelsko-żołnierskie; po-

czątkowe sprawności żołnierskie, wychowanie fizyczne, oraz roboty praktyczne.

Wymienione wyżej ogólnikowo grupy wiadomości i umiejętności stanowią elementy jednego systemu wychowawczo-wyszkoleniowego, który zmierza do stworzenia żołnierskiego typu człowieka, wyrobionego obywatelsko i życiowo twórczego.

Na czoło zagadnień akcji orleńcej wysuwają się obozy orleńce. Stanowią one przede wszystkim uzupełnienie programu całorocznych prac. Na obozach dopiero w całej pełni mogą znaleźć praktyczne zastosowanie wiadomości o początkowych sprawnościach żołnierskich, jak: łączność

i sygnalizacja, gry i ćwiczenia terenowe, terenoznawstwo i umiejętność orientowania się w terenie lub pionierka obozowa. Tam młodociani uczestnicy uczą się dyscypliny i zaradności.

Waga społeczna tej akcji, prowadzonej wśród młodzieży zupełnie zaniedbanej, przejawia się nie tylko w akcji szkoleniowo-wychowawczej, ale posiada również ogromne znaczenie profilaktyczne, gdyż jak wspominaliśmy, organizacja orleńca rekrutuje młodzież z najbardziej ubogich sfer. Przeprowadzona na obozach ankieta wykazała, że znaczny odsetek rodziców jest pozbawiony pracy zupełnie, albo pracuje dorywczo.

Warunki mieszkaniowe i odżywcze są bardzo złe, o czym wymownie świadczy waga dzieci, znacznie niższa od przeciętnej.

Dlatego też akcja obozowa orleńca Z. S. nabiera na tym tle specjalnego znaczenia, również jako akcja zdrowotna.

Tak w ogólnym zarysie, przedstawia się ruch Orleń Związku Strzeleckiego, który zdobywa sobie coraz więcej zrozumienia w społeczeństwie, o czym wymownie świadczą szybko wzrastające szeregi organizacji. To już nie jest eksperyment. To praca, która pogłębia się z roku na rok i zaczyna nabierać charakteru akcji o dużym znaczeniu państwowym.

## „Organizacja -- szkołą cnót obywatelskich“

### Czy znacie O. M. P.?

Istniejąca od r. 1933 Organizacja Młodzieży Pracującej jest w szerszym społeczeństwie mało lub wcale nieznana, a przecież działalność Jej zasługuje na trochę uwagi. Powołała ją do życia nie chęć odurzenia młodzieży robotniczej demagogicznymi hasłami, nie chęć utworzenia z niej posłusznej na każde żądanie przywódców masy, lecz zrozumienie potrzeb młodych w wieku od lat 14 do 21, którzy po ukończeniu szkoły powszechnej nie są już dziećmi wymagającymi skrupulatnej opieki rodzicielskiej, lecz nie mają żadnego wyrobienia życiowego, państwowego, ani społecznego. Wprowadzając w czyn jedno ze swoich założeń ideowych: „Organizacja jest szkołą cnót obywatelskich, w której się będziemy uczyli ofiarności i karności w pracy dla dobra ogółu, poczucia honoru i odpowiedzialności za przyjęte obowiązki, samodzielności i inicjatywy” — przystąpił O. M. P. do pracy. Skupia młodzież robotniczą i rzemieślniczą w ogniskach powstających obecnie w najbardziej zapadłych miejscach nie obiecując jej natychmiastowego zmienienia nędzy, przebudowy ustroju, a ucząc, że każdy krok naprzód w kształceniu samego siebie, to właśnie krok naprzód w zdobywaniu lepszego jutra, w zdobywaniu lepszej doli dla Świata Pracy. Wystarczy przejrzeć program wyszkolenia OMP-u, by zauważyć, że OMP nie poszedł drogą najmniejszego oporu, a właśnie wybrał drogę najtrudniejszą — drogę systematycznego urabiania człowieka i obywatela. Rzucmy okiem na ten program wyszkoleniowy: w I stopniu wyszkolenia kandydat musi rozumieć wartość religii, wiedzieć kiedy ogłoszono Niepodległość Polski i dlacego Józefa Piłsudskiego nazywamy Wielkim Bohaterem, wyliczyć Święta Narodowe i powiedzieć na jaką pamiątkę są obchodzone, trzeba znać hymny państwowe, obrazy mistrzów polskich, uzasadnić szkodliwość działywania alkoholu, i nikotyny na organizm ludzki, znać prawa i obowiązki młodocianych (ustawowy wiek młodocianych, czas pracy i t. p.) wiedzieć w jakich sprawach zwr-

cać się do Inspektora Pracy, wiedzieć jakie zadania posiadają Cechy i Izby Rzemieślnicze, znać zasady ruchu spółdzielczego. Trzeba również wykazać się pewną sprawnością fizyczną. Przy każdym Ognisku są zorganizowane Koła Sportowe, w których członkowie zaprawiają się na P. O. S. i O. S. Rezultaty w szeregu ósrodków są wcale pokazne. Koła Sportowe brały niejednokrotnie udział w ogólnych rozgrywkach i zajmowały zaszczytne miejsca. II i III stopień wyszkolenia, wymagają większego zasobu wiadomości zarówno praktycznych jak i państwowych. Wiadomości zdobywa się w zespołach — najmniejszej komórce organizacyjnej — pracy, uczy się w kołach realizacyjnych, skupiających ludzi o jednakowych zamiłowaniach. Prócz kół śpiewaczych, muzycznych, sportowych, najwięcej, bo już prawie wszędzie spotykają się t. z. koła robót, a więc stolarskie koszykarskie, elektrotechniczne radioamatorskie, robót kobiecych i t. p. Niektóre z nich stały się zaczątkiem ompiackich warsztatów pracy dobrze prosperujących np. wytwórnia nart i łodzi żaglowych w Suwałkach, czy warsztaty koszykarskie w okręgu wileńskim. Stała troską referatu sportowego są obozy letnie, wychowawcze, wypoczynkowo-wyszkoleniowe. Dotychczasowe wyniki akcji obozowej są znaczne. W r. 1934 Zarząd Okręgu zorganizował w lipcu 2 tygodniowy obóz dla 50 uczestników w Zawadach k. Łomży. Wzięła w nich udział młodzież ognisk białostockich, Łap i Starosielc. Znacznie szersze rozmiary przybrała akcja obozowa w r. 1935. Odbyły się dwa obozy (męski i żeński) w Urłach nad Liwcem woj. warszawskiego. Ogółem wzięło udział 150 uczestników z całego terenu województwa. W zakresie samopomocy Zarząd Okręgu nsiłował rozwiązać w pierwszym rzędzie sprawę bezrobocia wśród młodzieży. Uczestnicy ognisk niejednokrotnie korzystali z pomocy i poparcia referatu samopomocy, czy też koła Przyjaciół OMP-u. Dużą pomoc okazuje Organizacji Koło Przyjaciół O. M. P., a w szcze-

gólności Zarząd, na czele z Dyr. Z. Zarębą. Może się wydawać, że zbyt mały cel ma O. M. P., bo cóż będzie robić taki „ompiak“ po zdobyciu stopni wyszkoleniowych i przekroczeniu 21 lat. Otóż jak zaznaczono na wstępie, O. M. P. jest szkołą przygotowawczą do życia, ma zadania tylko wychowawcze. Potem „ompiak“ pójdzie już do organizujących się grup młodo-robotniczych O.M.P. albo do Związku Zawodow. Jest nadzieja, że z chwilą zasilenia Zw. Zaw. młodzieżą, która zyskała w OMP-ie wyszkolenie obywatelskie i społeczne, Związki te uzdolnią się do należytego wypełniania swych zadań.

Skład osobowy Zarządu Okręgu białostockiego, w chwili obecnej przedstawia się nast. Dyr. L. Bernacki, Inspektor Wojewódzki O.M.P. Eugeniusz Królikowski — naczelnik okręgu, Józef Wojtulewski — sekretarz okręgu, Marian Witrylak — skarbnik, Stanisława Giaro — ref. spraw kobiecych. Skład Komisji Rewizyjnej: Bolesław Kozłowski — przewodniczący, Inż. A. Pleskaczewski i Dyr. L. Zaremba — członkowie.

**Popierajcie -- Młody, Polski Handell**

**Sklepy galanterii**  
w hali (Rybny Rynek)

**Nr. 1 Kazimierza Szmydta**

**Nr. 164 Mariana Lipskiego**

polecają GALANTERIĘ w najlepszym wyborze, po cenach najniższych

## Na żydów kolej...

Żydowski stan posiadania, na terenie Białegostoku zmalał o 5 placówek są to: Kinoteatr „Apollo“, „szkoły tańca“: Kajmersa, Sokołowskiego (!) i Ulickiego oraz Agencja P.B.P. „Orbis“ którą przejął L.O.P.P. Z terenu województwa białostockiego donoszą o zlikwidowaniu kilku placówek żydowskich. Czyżby „bojkot ekonomiczny“ dawał się, aż tak bardzo odczuwać? Chyba tak.

**Czy jesteś prenumeratorem „C z y n u“?**

# Suwałki w walce o polski stan posiadania

W Suwałkach ukazała się niedawno—wydana przez grono uświadomionych Polaków—jednodniówka za wierająca charakterystyczną wziankę:

„Zgłaszamy projekt—budowa hali chrześcijańskiej na środku rynku. Proponujemy budowę 40 jskierów. Za 700,— zł. udziałowiec otrzymałby sklep 3×3×5 m bez czynszu na 15 lat. Hala byłaby zbudowana z pustaków, wykładanych cegłą. Byłyby zachowane wszystkie wymagania praktyczności i estetyki. Prosimy zgłaszać swój udział do Zrzeszenia Kupców i Rzemieślników.

Chociaż Zarząd Miejski ma cały szereg zastrzeżeń co do samej budowy, wysuwając postulaty reprezentacji, wierzymy, że pod naporem opinii kupiectwa chrześcijańskiego — ustąpi. Na reprezentację będzie czas, gdy Polacy będą faktycznymi gospodarzami w Polsce. Chodzi o to, żeby pomóc żydom do opuszczenia ziemi naszej w jaknajszyszym tempie. Apelujemy do Suwałczan, żeby rozważyli ten projekt i zwrócili uwagę na to, jak ustosunkuje się do niego Zarząd Miejski. Pamiętajmy, kto był ojcem miasta, a kto ojczy-mem“.

## Wczasy letnie

Związek Popierania Turystyki wojew. Białostockiego otrzymał do rozdania zainteresowanym broszurę informacyjno-propagandową wraz z kartą zgłoszeń na 52 miejscowości, wydaną przez Ligę Popierania Turystyki za rok 1939 „Wczasy Letnie“

Ośrodki Wczasów rozrzucone w całej Polsce nie ustępują pod względem położenia znanym letniskom.

Ceny 6-cio dniowego pobytu w ośrodkach wczasów wraz z przejazdem koleją w obie strony wahają się od zł. 17,50 w Małkini do 36,80 w Horodence., (3 kl. poc. Osobowego)

wyżywieniem, i obsługą z Białego-stoku.

Województwo Białostockie zajmuje pod względem ilości zorganizowanych wczasowisk w Polsce drugie miejsce.

Broszury otrzymują bezpłatnie: związki, stowarzyszenia organizacje społeczne lub zakłady pracy, pragnące wysłać na „Wczasy Letnie“ większe grupy osób w Biurze Związku Popierania Turystyki Województwa Białostockiego w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 15, telefon 2-02.

### Nowości wiosenne w wielkim wyborze

P O L E C A :

**Salon mód  
Kapeluszy damskich  
„STELLA“**

wł. ST. DZIĘGELEWSKA

**Białystok, Zamkowa 3. Telef. 13-22.**

CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN

Zegarmistrzowsko - Jubilersko - Złotniczy

**JERZY SOBIERAJ**

Białystok, Ryn-Kościuszki 4/I  
obok cukierni „Zjednoczenia“

P O L E C A :

ZEGARY i ZEGARKI

BIŻUTERIE

PLATERY i KRYSZTAŁY

Wykonuje wszelkie reperacje, wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa.

**„ŚWIAT“**

Początek 6, 7,20, 8,45, 10

FASCYNUJĄCY FILM O NIEBYWAŁYM NAPIĘCIU

**„KOCHAŁO JĄ DWÓCH“**

(V A R I É T É S)

W roli głównej trio znakomitości francuskiego ekranu

**Annabella, Jean Gabin i Fernard Gravey.**

## Każdy grosz polski wydany na obcy towar —to karabin podany wrogowi

Spis niektórych firm niepolskich.

Dr. Oetker—proszki, budynie,—Oliva  
Dr. Wander—Ovomaltine, proszki, budynie—Kraków  
Nachtigal—kawa—Gdańsk  
H. Franck i Synowie—cykoria, kawa—Skawina  
Schieet-Löwer—„Jeleń“, „Radion“ mydła, proszki  
„Mix“, „Mixin“—mydła, proszki—Bydgoszcz  
„Maggi“—przyprawy spożywcze—Poznań  
„Knorr“—przyprawy spożywcze—Poznań  
„Arkadia“—Mendel Stein—wódki—Kraków  
Goldenring—wina, wódki—Poznań  
„Mokka“, „Altasse“—tutki—Kraków  
„Aida“—tutki—Lwów  
„Szampon“—kosmetyki—Dransz—Bielsko  
„Odol“—kosmetyki—Lwów

„Polonia“—ostrze do golenia—Warszawa

„Toledo“—ostrza do golenia—Warszawa

„Branka“—cukry, czekolady—Lwów  
„Suchard“—cukry, czekolady—Kraków

„Pischinger“—cukry, czekolady—Kraków

„Borgrzyb“—handel Grzybami—Grodno

„Bacon Eksport Nakło“—Nakło

„Brabancja“—koronki—Kalisz

Becher—bielizna—Warszawa

Otto Pfeferkorn—meble—Bydgoszcz

„Klausit“—wyroby bakolitowe—Biała Krakowska

„Renotyp“—powielacze—Warszawa

„Panama“—rowery—Rzeszów

Boltizar—maszyny do pisania

„Olivetti“—Kraków

„Ardal“—kalosze, wyroby gumowe—Lida

„Pe Pe Ge“—kalosze, wyroby gumowe—Grudziądz

**POPIERAJ P. C. K.!**

## Pokaz pracy „Orląt“

odbył się na dziedzińcu wojewódzkim

Na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego, w ramach „Tygodnia Strzelca“ odbył się pokaz pracy „Orląt“ męskich i żeńskich Zw. Strzeleckiego sześciu oddziałów powiatu grodzkiego.

Na pokazie byli obecni pp.: starosta grodzki Stanisław Matlak prezes T-wa Przyjaciół Z. S. dyrektor Ratyński oraz zarządy oddziałów Zw. Strzeleckiego.

Udział w pokazie pracy wzięło około 400 „Orląt“. Oddziały były umundurowane, a oddział śródmieścia uzbrojony w karabiny. Na po-

kaz złożyły się: musztra, strzelanie do tarcz, gry sportowe, deklamacje i t. p. Defilada wypadła imponująco, postawa i krok marszowy wzbudzały ogólny podziw.

„Orląta“ żeńskie w barwnych strojach popisywały się tańcami.

Podczas pokazów grała orkiestra strzelecka oddziału „Dojlidy“.

Na zakończenie odbyła się defilada „Orląt“ i opuszczenie flagi strzeleckiej na Rynku Kościuszki.

Organizacja pokazu pracy „Orląt“ spoczywała w rękach komendanta obwodu P. W. p. mjr. Riedla.

### NA WIOSNĘ i LATO

Sprzedż na ordery.

JEDWABIE

WEŁNY DAMSKIE

FIRANKI

Materiały męskie

fabryk bielskich

w olbrzymim wyborze.

GOBELINY

OBRUSY

KAPY i t. p.

**STEFAN JANIK**

Białystok, Rynek Kościuszki 8.

Na sezon bieżący

**Panie**

zaopatrzą się w trwałe pończoszki, rękawiczki i ładną bieliznę

**dla Panów,**

bogaty wybór krawatów, koszul sportowych, bielizny, spinek, skarpetek

w firmie

**windsor**

Białystok, ul. Sienkiewicza 6.

# Firma - Józef Czumt

Białystok, ul. Kilińskiego 12, tel. 7-54.

**POLECA:** Radioodbiorniki różnych firm na rok 1939. Rowery damskie i męskie. Żyrandole, lampy, materiały elektrotechniczne.

**WYKONUJE:** Instalacje elektryczne, naprawy radioodbiorników, ładowanie akumulatorów.

## MAGAZYN GALANTERII B. Glińska

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 1.

**Poleca:** bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, krawaty, rękawiczki, torebki, parasole—po cenach dostępnych, w największym wyborze.

## Spółdzielnia Ogrodnicza

Białystok, ul. Sienkiewicza 5

posiada stale na składzie: nasiona warzywne i pastewne zakwalifikowane przez Stację oceny nasion przy S. G. G. W. za rok 1938.

**Narzędzia Ogrodnicze i chemikalie.**

Gwarantuje solidne załatwienie klientów przy najdrobniejszych zleceniach. Wszystkie większe ogrodnicze zakłady handlowe zaopatrują się w nasiona wyłącznie w naszej spółdzielni.

Fachowe porady na miejscu.

Cenniki na żądanie.

DETALICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH Nr. 104

**WACŁAW SANDOMIERSKI**

BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 14, TEL. 17-44

**P o l e c a**

**w hurcie i detalu**

najprzedniejsze gatunki tytoni i papierosów przechowywanych w specjalnych warunkach

**GILZY, BIBUŁKI, GALANTERIA TYTONIOWA**

Wyłączna sprzedaż pochłaniaczy „NEO SANTE” i waty „SANTE” FAJKI, CYGARNICZKI, ZAPALNICZKI itp.

**SZKŁO**

**L U S T R A**

**R A M Y**

**S T E M P L E**

**SZYLDY**

**PRZYJMUJE**

wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa

**Stanisław Borowski**

Białystok, Kilińskiego 13 (w podwórzu) tel. 17-32

## SKŁAD TAPET

F. Barczak i Z. Kłosowski

BIAŁYSTOK, UL. KILIŃSKIEGO 25

**Na składzie duży wybór nowości**

Towar wyłącznie z fabryk chrześcijańskich.

## M A T E R I A Ł Y:

welńiane

bawełniane

i jedwabne

POLECA NAJTANIEJ

# BŁAWAT POZNAŃSKI

wł. Dyonizy Knast

Białystok, ul. Kilińskiego 4.

## Blacharska Firma Chrześcijańska Giennadiusz Grygoriew

Absolwent Państw. Szkoły Rzem.-Przemysłowej

Białystok, ul. Topolowa 14/3.

Podaje do wiadomości, że wykonuje **wszelkie roboty, w zakres blacharstwa wchodzące, jak to:**

krycie dachów blachą i papą dachową,

wykonanie ryn i rur ściekowych,

malowanie i smolenie dachów i t. p.

Wykonanie robót—terminowe i solidne.

Ceny—umiarkowane.

## Okucia, farby, pokosty, narzędzia ogrodnicze

POLECA:

# METAL POLSKI

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 15, tel. 50.

SAMODZIAŁY NA UBRANIA I PŁASZCZE  
PŁÓTNA LNIANE NA BIELIZNĘ  
POŚCIELOWĄ, STOŁOWĄ, RĘCZNIKI.  
KONFEKCJA LNIANA, REKAWICE,  
WYROBY LUDOWE.

p o l e c a

## BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Spółdzielnia w Białymstoku, Rynek Kościuszki 1.

.. w Grodnie, Orzeszkowej 5.

## ALFONS HANCYK

BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 4

**POLECA**

Torebki damskie — Galanterię skórzaną  
Parasole damskie i męskie — Broszki — Puderniczki  
Przybory fotograficzne — Wody kolońskie  
Perfумы — Mydła toaletowe i t. p.

**Oryginalne wyroby zakopiańskie**

Duży wybór prezentów imienninowych i okolicznościowych.

CENY PRZYSTĘPNE!

PRENUMERATA: kwartalna 0.60, półroczna 1.10, roczna 2.0.

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 mm. szerokości 1 szpalty na stronie 1-szej 0.80 i na ostatniej stronie 0.50, drobne 15 gr. za wyraz. Poszukującym pracy bezpłatnie. Administracja zastrzega sobie prawo nieumieszczania ogłoszeń i za ich terminowe umieszczenie nie odpowiada.

WYDAWCA: KAZIMIERZ SAWICKI. Adres Redakcji i Administracji: Białystok, R. Kościuszki 9a, tel. 15-24. REDAKTOR: WIESŁAW ZDANOWICZ

Druk „Leota” w Białymstoku, rynek Kościuszki 15, tel. 6-11.